

Styczeń 2014. Gdzieniegdzie resztki śniegu, temperatury niemal do końca miesiąca na dużym plusie. Ciepło - żeby nie powiedzieć gorąco - w mediach, gdzie trwa nieprzerwana burza mózgów, mająca rozwiązać styczniowe problemy. Pozwolę sobie więc i ja do burzy mózgów się przyłączyć.

....

I tak codziennie toczą się dyskusje nad naszą codziennością. Na ile jednak jest to burza mózgów, mająca przynieść najlepsze rozwiązania dla obywateli, a na ile pranie mózgów mające przysporzyć wyborców, zależy już tylko od nas. I to bez względu na burzliwe czy pralnicze zapędy dyskutantów. Szczególnego znaczenia umiejętność rozróżnienia tych dwóch „zabiegów mózgowych” nabiera w nowym, 2014 roku, gdyż majowe wybory do UE i jesienne do samorządów sprzyjają raczej praniu niż burzy. A konkretnie praniu cudzych brudów pod przykrywką burzy, po której wyrzy „słońce nowego ładu zwycięzców”. Zatem szykujmy nasze mózgi na ten trudny czas i nie zapominajmy, że często burza jest praniem, za to pranie nigdy burzą nie będzie. Mózgów.